

Przyszłość miast ma kolor zielony

Polskie miasta przeznaczają niewielki procent swoich powierzchni na tereny zielone. Sytuacja ma szansę wkrótce się zmienić dzięki **nowym dotacjom** na poprawę jakości środowiska miejskiego



Parki, skwery, trawniki, klomby, żywopłoty... to elementy, które składają się na zielone płuca każdego miasta. Zachowanie równowagi między roślinnością miejską i betonem jest bardzo ważne ze względów ekologicznych, ale nie do przecenienia jest też kwestia komfortu życia mieszkańców. W Polsce miasta zamieszkuje 61 proc. obywateli i ponad połowa z nich wskazuje na potrzebę zwiększenia powierzchni zieleni miejskiej. Jak pokazują ostatnie badania*, 40 proc. Polaków traktuje tereny zielone jako ważny czynnik przy wyborze miejsca zamieszkania i aż 74 proc. jest gotowych zapłacić więcej za mieszkanie w zielonej okolicy.

Od Sasa do lasa

Udział terenów zielonych w polskich miastach jest bardzo zróżnicowany. Trójmiasto, Zielona Góra i Katowice są pod tym względem zdecydowanymi liderami. Tereny zielone stanowią tam ponad 45 proc. całkowitej powierzchni.

Na drugim biegunie są Krosno, Łomża, Konin i Tarnów, gdzie zieleni nie zajmuje nawet 6 proc. Duży udział w terenach zielonych mają lasy, które najczęściej znajdują się na obrzeżach miast. Biorąc pod uwagę same tylko parki, skwery, trawniki czy żywopłoty, okazuje się, że w żadnym mieście nie znalazło się na nie nawet 10 proc. terenu! Liderem, z poziomem 8,6 proc., jest Bydgoszcz. Nie najgorzej wypadają też Katowice czy Warszawa. Jednak gros miast w Polsce nie przeznaczają na typową zieleni miejską nawet 1 proc. swojej powierzchni.

– Porównując polskie miasta i miasteczka z miastami Europy Zachodniej, można zauważyć uderzające różnice dotyczące sposobu wykorzystania i mnogości zastosowania form zieleni w ich przestrzeniach. Zieleni w różnych formach jest tam nieodłączną częścią architektury, żywą i wieloaspektową atrakcją przestrzeni publicznych oraz prywatnych. Na przykład w Paryżu reprezen-

tacyjne Pola Marsowe, na których znajduje się wieża Eiffla, pełnią również funkcję komunikacyjną i wypoczynkowo-rekreacyjną. Osiągnięto to poprzez nasadzenie odpowiednio ukształtowanych form zieleni, dobór nawierzchni nadających się do uprawiania joggingu, jazdy na rowerze i spacerów oraz ustawienie ławek, koszy na śmieci itd. W Polsce rzadko zdarza się, by reprezentacyjna aleja w centrum miasta służyła jednocześnie rekreacji – zauważa dr mgr inż. arch. Karolina Sobczyńska.

Park kontra supermarket

Przestrzeń każdego miasta jest areną do rozgrywania wielu interesów różnych grup. Teren jest jednym z najcenniejszych dóbr, o które konkurują inwestorzy, deweloperzy i lokalna administracja. Niestety, jak pokazuje ostatni raport Najwyższej Izby Kontroli, w starciu z takimi przeciwnikami zieleni miejska ma małe szanse.

– Tereny zieleni miejskiej są często pozostałością z rozdysponowania istniejących terenów na cele budowlane. Powodem tego jest zbyt niska ranga zieleni w teorii, a szczególnie w praktyce urbanistycznej. Przy opracowywaniu planów zagospodarowania przestrzennego zieleni traktowana jest marginesowo, a w realizacji często mało profesjonalnie – ubolewa dr Karolina Sobczyńska.

Tereny zielone w miastach to niezastąpione miejsce rekreacji, źródło czystsze- go powietrza, ochrona przed hałasem, retencja wody czy poprawa mikroklimatu.

Na szczęście podejście samorządowców do zieleni stopniowo się zmienia i są już tego

dobre przykłady. Warszawa walczy o tytuł Zielonej Stolicy Europy 2018. W polskiej, drugiej edycji konkursu „Zielone miasta – w stronę przyszłości” liczba wniosków od gmin ubiegających się o ten tytuł była tak duża, że ogłoszenie wyników trzeba było przesunąć o parę dni.

Część miast korzystających w ostatnich latach z dotacji na rewitalizację włączyło do swoich projektów strefy zieleni miejskiej. Jedno z najbardziej imponujących przedsięwzięć ostatnich kilku lat to „Rekultywacja terenów w rejonie rzeki Bytomki na obszarze gminy Zabrze”. Za 29 mln zł zrehabilitowano 10 wielkoobszarowych terenów zdegradowanych o łącznej powierzchni ponad 183 ha. Powstały na nich tereny rekreacyjne, z których chętnie korzystają mieszkańcy. 85 proc. kosztów udało się pokryć z Funduszy Europejskich.

– Zabrze udowodniło, że można z sukcesem przeprowadzić duży projekt rekultywacji i remediacji terenów. Liczymy, że ten przykład zachęci inne miejscowości do uczestnictwa w podobnych projektach i skorzystania z funduszy unijnych w nowej perspektywie – mówi Jerzy Swatoń, dyrektor departamentu ochrony ziemi w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Grasz w zielone? Gram

Miasta, dla których rozwój i poprawa jakości terenów zielonych ma duże znaczenie, mają teraz nowe źródło wspomagające finansowanie takich przedsięwzięć. W programie Infrastruktura i Środowisko 2014–2020 wydzielono dzia-



Młodzi bardziej świadomi

KRZYSZTOF MASIUK

członek rady nadzorczej NFOŚiGW, sekretarz Klubu Liderów Samorządowych „Poznańska”

Z dbałością o środowisko naturalne jest tak, że i nawet najlepsze warunki i środki pieniężne nie dadzą efektów, jeżeli zabraknie szczyrych chęci zwykłych ludzi. Ktoś może powiedzieć, że o tym, czy w danym miejscu powstanie park, czy supermarket, decyduje burmistrz, a nie Kowalski. To błędne myślenie. Ostatecznie decydem jest bowiem właśnie Kowalski, który co cztery lata wybiera władze lokalne. Większość z nas kieruje się w życiu własnymi korzyściami. Żadne granty nie zmuszą posiadaczy pieców węglowych do wymiany ich na gazowe, jeżeli na tym nie oszczędzą. To, czy będzie większy, czy mniejszy smog, będzie rzeczą drugorzędą. To samo dotyczy się przeznaczania terenów na zieleni miejską zamiast na inwestycje. Jeżeli człowiek ma do wyboru miejsce pracy lub zielony skwer, na którym może spędzać czas, martwiąc się, za co kupi jedzenie, wiadomo, co będzie popierał. Dlatego właśnie

trzeba edukować, edukować i jeszcze raz edukować, przedstawiając ludziom korzyści płynące z proekologicznych zachowań. Uważam, że takie działania prowadzone są jeszcze w stopniu niewystarczającym, szczególnie jeżeli chodzi o dorosłych. Z badania przeprowadzonego przez Ministerstwo Środowiska wynika, że aż 85 proc. Polaków nie brało udziału w żadnych akcjach edukacyjnych na tematy związane z ekologią. Te pozostałe 15 proc. to przede wszystkim dzieci i młodzież, która uczęszcza w zajęciach szkolnych. Igdy spojrzymy na zachowanie najmłodszych Polaków, rzuci się w oczy, że są w kwestiach ekologicznych o wiele bardziej świadomi niż ich rodzice. Dlatego tak istotne jest rozpowszechnianie wiedzy. Chociaż pieniądze na inwestycje też są bardzo ważne. Dzięki nim można będzie w coraz większym stopniu sprostać oczekiwaniom wyedukowanych ekologicznie Polaków.

łanie, w którym na poprawę jakości środowiska miejskiego zarezerwowane jest ponad 97 mln euro. Instytucją odpowiedzialną za przyjmowanie i rozpatrywanie wniosków jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wspierane będą trzy rodzaje przedsięwzięć:

1. Rekultywacja na cele środowiskowe obszarów zdegradowanych oraz remediacja terenów zanieczyszczonych skutkująca usunięciem zagrożenia z ich strony dla zdrowia ludzi i środowiska.
2. Rozwój terenów zieleni w miastach – projekty będą polegać na tworzeniu i/lub odnawianiu:
 - a. parków i skwerów;
 - b. kłινόw zieleni ciągnących się z obrzeży do centrum miast;
 - c. stref przewietrzania miasta pokrytych niską zielenią, umiejscowionych w uprzywilejowanych strefach wiatru, jeśli takie występują na obszarze miasta;
 - d. tzw. zielonych ścian, w szczególności izolujących od hałasu oraz zazieleniania ścian istniejących budowli, pod warunkiem zachowania historycznego krajobrazu miejskiego oraz nieutrudniania widoczności w ruchu drogowym i pieszym;
 - e. zielonych dachów na istniejących budynkach wraz z niezbędną infrastrukturą służącą do utrzymania

zieleni, łącznie z (w uzasadnionych przypadkach) konstrukcją nowej więźby dachowej;

- f. zieleni zanikającej i zdegradowanej, w tym zieleni należącej do strategicznie zaplanowanych sieci obszarów naturalnych i półnaturalnych (zielonej infrastruktury), łącznie z jej leczeniem;
 - g. zieleni przyulicznej, szczególnie w obszarach śródmiejskich, polegające na zapewnieniu istniejącym drzewom (z możliwością uzupełnienia o nowe) właściwych warunków wegetacji i ochrona przed skutkami ruchu komunikacyjnego i zimowego utrzymania dróg;
 - h. rewitalizacji terenów zieleni obejmującej wymianę roślinności na bardziej odporną na istniejące warunki;
 - i. zapobieganiu fragmentacji miejskich terenów zieleni, tworzenie i odnowienie połączeń między istniejącymi terenami zieleni.
3. Inwentaryzacja terenów zdegradowanych i terenów zanieczyszczonych – działania związane z analizami degradacji i zanieczyszczenia terenu, badania zanieczyszczenia gleby, ziemi i wód gruntowych oraz analizy dotyczące możliwych sposobów i kosztów przeprowadzenia remediacji lub rekultywacji.

*Globalny Raport Ogrodniczy Husqvarna

Licz na zieleni

Pod adresem www.uslugiekosystemow.pl/licz-na-zieleni można zgłaszać miejsca, w których brakuje zieleni lub wymaga ona dodatkowej pielęgnacji. Wszystkie zbierane tam informacje są poddawane analizie i trafiają do instytucji odpowiedzialnych za zieleni miejską, by pomagać w zarządzaniu nią, zgodnie z oczekiwaniami i potrzebami mieszkańców Krakowa, Łodzi, Poznania i Warszawy.

Dotacje na zieleni miejską

Źródło: Program Infrastruktura i Środowisko, działanie 2.5 Poprawa jakości środowiska miejskiego

Termin naboru wniosków: od 30 listopada 2015 r. do 29 lutego 2016 r.

Dokumentacja konkursowa: www.nfosigw.gov.pl

FUNDUSZE NA OCHRONĘ ŚRODOWISKA

Mniejsze straty energii to zysk dla wszystkich

Wytwarzanie i dystrybucja energii staną się w najbliższych latach **bardziej efektywne** i przyjazne naturze z korzyścią dla mieszkańców i gospodarki Polski

Polska ma duże możliwości modernizacji sektora energetycznego, a pomoc w tym ma między innymi wsparcie inwestycji przewidziane z Funduszy Europejskich. W programie Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 główne działania skierowane do energetyki będzie wdrażał Narodowy Fundusz Ochro-

ny Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Tańsza produkcja energii

Szansą dla sektora energetycznego jest rozwój kogeneracji – skojarzonej produkcji ciepła i energii elektrycznej. Zużycie materiału pierwotnego jest w takim procesie

nawet o 30 proc. mniejsze niż przy wytwarzaniu samej energii elektrycznej. Kogeneracja jest jednocześnie bardziej efektywna i przyjazna środowisku, daje większe bezpieczeństwo energetyczne w skali regionu i kraju oraz pozwala zredukować straty przy przesyłce energii elektrycznej.



Polityka Energetyczna Polski zakłada, że do roku 2020 powinien nastąpić dwukrotny wzrost produkcji energii w technologii wysokosprawnej kogeneracji w porównaniu z rokiem 2006. Zdaniem ekspertów osiągnięcie tego stanu jest dużym wyzwaniem, któremu nie sposób byłoby sprostać bez zewnętrznej pomocy finansowej.

– Efektywność energetyczna nie zawsze idzie w parze z ekonomią. Należy brać pod uwagę znacznie wyższe koszty inwestycyjne i związane z eksploatacją bardziej skomplikowanych systemów wytwarzania energii. Dlatego potrzebna jest tutaj interwencja państwa, które może kogenerację uczynić bardziej konkurencyjną na rynku energii. To się opłaca wszystkim: państwu, przyrodzie i odbiorcom energii – mówi Marian Babiuch, prezes zarządu EC Zielona Góra i dyrektor generalny EC Zielona Góra, pełniący jednocześnie funkcję prezesa Lubuskiego Towarzystwa na Rzecz Rozwoju Energetyki.

W programie Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020 na inwestycje związane z wysokosprawnym wytwarzaniem energii przewiduje się wsparcie w działaniu 1.6 Promowanie wykorzy-

stowania wysokosprawnej kogeneracji ciepła i energii elektrycznej w oparciu o zapotrzebowanie na ciepło użytkowe. Będzie ono przeznaczane na budowę nowych lub zwiększenie mocy istniejących jednostek wytwarzania energii elektrycznej i ciepła w technologii wysokosprawnej kogeneracji o całkowitej nominalnej mocy elektrycznej powyżej 1 MW.

Wsparcie przewidziane jest też na budowę nowych sieci ciepłowniczych czy też chłodniczych wraz z niezbędnymi przyłączami i węzłami ciepłowniczymi. Łącznie ze środków Unii Europejskiej trafi na ten cel ponad 276,5 mln euro.

Mniejsze koszty dla ludzi i środowiska

Oprócz kosztów wytwarzania energii na ostateczną jej cenę składa się też dystrybucja. I to jest kolejne pole do zwiększenia efektywności, a co za tym idzie obniżenia bieżących kosztów i zmniejszenia negatywnego oddziaływania na środowisko. Stan sieci przesyłowych w naszym kraju powoduje straty sięgające kilkunastu procent w skali roku. Dlatego ze wspomnianego już programu Infrastruktura i Środowisko wspierana jest

również poprawa efektywności przesyłu i dystrybucji ciepła do odbiorców. Ma to się odbywać w szczególności poprzez modernizację i przebudowę sieci ciepłowniczych i chłodniczych. Oprócz tego wsparcie popłynie również na rozbudowę sieci umożliwiającej podłączenie nowych odbiorców, którzy obecnie sami wytwarzają ciepło lub chłód na własne potrzeby. Dodatkowym efektem będzie więc nie tylko zwiększenie efektywności i zasięgu dużych zakładów energetycznych, ale i ograniczenie punktów tzw. niskiej emisji, czyli obiektów ogrzewanych indywidualnie piecami. Łącznie w działaniu 1.5 Efektywna dystrybucja ciepła i chłodu, ukierunkowanym na efektywną dystrybucję ciepła i chłodu, zarezerwowane jest blisko 337,5 mln euro.

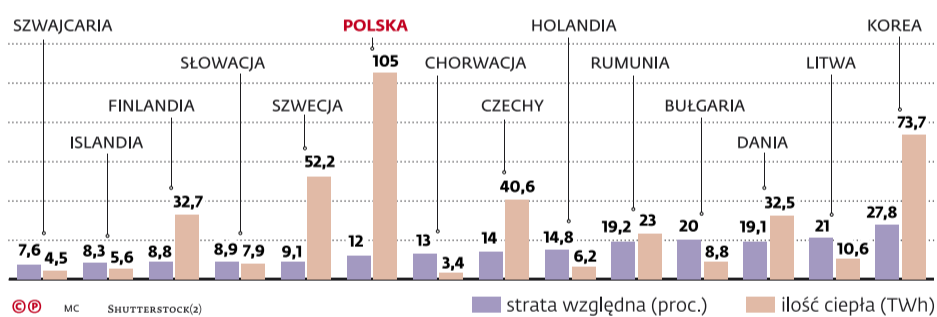
Dodatkowo, żeby ograniczyć straty produkowanej energii w działaniu 1.3 Wspieranie efektywności energetycznej w budynkach, 421,3 mln euro przeznaczone zostanie na modernizację budynków użyteczności publicznej i sektora mieszkaniowego, w tym termomodernizację i wymianę instalacji wytwarzających ciepło na bardziej ekologiczne.

Zmniejszenie strat służy środowisku

Schemat obiegu ciepła i energii elektrycznej w klasycznej elektrowni i elektrociepłowni



Straty ciepła w systemach ciepłowniczych



Ochrona powietrza: są plany, będą pieniądze

Gminy porządkują swoje działania na rzecz poprawy stanu powietrza. Przygotowane przez nie **plany gospodarki niskoemisyjnej** są podstawą do realizacji inwestycji i pozyskiwania dotacji

Posiadanie takiego planu jest warunkiem koniecznym do uzyskania dotacji na wybrane działania środowiskowe z Funduszy Europejskich na lata 2014-2020. W dokumentach tych uporządkowane zostały informacje o poziomie emisji dwutlenku węgla, głównych jej źródłach i przyczynach, a także wskazane działania na przyszłość. Realizacja planów przyniesie korzyści nie tylko dla środowiska, ale i podniesie komfort życia mieszkańców. Z programu Infrastruktura i Śro-

dowisko 2007-2013 łącznie przeznaczono na ten cel 30,7 mln zł, co pozwoli na realizację 828 Planów Gospodarki Niskoemisyjnej.

Działania u podstaw

Gminy w planach określają aktualną sytuację regionu zarówno pod względem bezpośredniej emisji dwutlenku węgla, jak i innych czynników, które mają wpływ na zanieczyszczenie powietrza. Jednym z najważniejszych jest stan budynków – nieszczelne okna czy nieocieplone ściany powodują straty energii, co kosztuje użytkowników i odbija się na środowisku.

– Działania na rzecz poprawy stanu środowiska naturalnego, w tym ograniczenia emisji gazów cieplarnianych, podejmujemy od lat. Jednak plan pozwolił nam je uporządkować. Rozpisaliśmy różne rodzaje przedsięwzięć, które stanowią spójną drogę do osiągnięcia tego celu – podkreśla Kinga Kna-



pik z Urzędu Miasta Gorlice. – Będziemy przede wszystkim kontynuować proces termomodernizacji budynków – zarówno tych użyteczności publicznej, jak i mieszkalnych. Na wsparcie będą mogli liczyć również prywatni właściciele domów jednorodzinnych – dodaje.

Kolejnym działaniem wskazywanym w planach

gospodarki niskoemisyjnej jest wsparcie wymiany systemów grzewczych – z tych najbardziej szkodliwych dla środowiska na nowoczesniejsze i mniej emisyjne. Tutaj też gminy starają się pozyskać finansowanie nie tylko dla obiektów publicznych, ale i prywatnych mieszkańców. – Już po raz drugi wystąpiliśmy do Wojewódzkiego

Funduszu o dofinansowanie z programu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej KAWKA. Są to pieniądze na wymianę systemów grzewczych. Warunkiem jest montaż nowych urządzeń i równoczesny demontaż starych, a w konsekwencji – całkowite przejście na ekologiczne paliwo gazowe. W naszym wniosku uwzględniliśmy inwestycje w budynkach miejskich, ale też w prywatnych domach. Za pierwszym razem z dofinansowania pokrywającego 90 proc. kosztów skorzystało 31 osób prywatnych, teraz zgłosiło się kolejnych 27 – mówi Kinga Knapik.

Nie wylać dziecka z kąpielą

Jak podkreślają przedstawiciele gmin odpowiedzialni za przygotowywanie planów gospodarki niskoemisyjnej, bardzo ważne w ich pracy było to, aby działania na rzecz ekologii i ochrony środowiska były

postrzegane przez społeczeństwo lokalne przede wszystkim przez pryzmat korzyści. Dlatego – o ile nie wymagała tego sytuacja – więcej jest zachęt i dobrowolności, niż nakazów i ograniczeń. Przewidziane są też działania edukujące społeczeństwo i informujące nie tylko o konieczności, ale i korzyściach wprowadzania proekologicznych zmian. Bardzo ważna jest też dbałość o zapewnienie zrównoważonego rozwoju. Za emisję spalin odpowiadają w dużej mierze firmy, a nie tylko zwykli mieszkańcy.

– Rozwój gospodarczy naszego miasta w dużym stopniu oddziałuje na lokalną gospodarkę energetyczną. Naszym celem jest stworzenie warunków, w których będzie on postępował przy jednoczesnym zachowaniu wysokiej jakości środowiska naturalnego – mówi Krzysztof Witczyński, główny specjalista ds. zarządzania energią w Urzędzie Miasta Elk.

Monika Niewinowska

Inwestycje w środowisko to korzyści dla nas i przyszłych pokoleń

Rozmawiamy z **Krzysztofem Szczepańskim**, zastępcą prezesa zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ds. przedsięwzięć środowiskowych

Infrastruktura i Środowisko to program, a zarazem dwie dziedziny, na które po raz kolejny przeznaczane są największe kwoty z Funduszy Europejskich przyznanych dla Polski. Edycja na lata 2014-2020, z budżetem 27,4 mld euro, jest największym programem w całej Unii. Czy w porównaniu z tą z lat 2007-2013 pojawiły się jakieś nowości, istotne zmiany?

Nowy Program Operacyjny „Infrastruktura i Środowisko” to przede wszystkim kontynuacja swojego poprzednika. Jest odpowiedzią na przyjęcie przez Komisję Europejską ambitnych celów w polityce spójności. Większy akcent położony będzie na wyzwania, takie jak efektywność energetyczna czy odnawialne źródła energii, w których występuje znaczny wzrost nakładów. Łącznie sięgną one ponad 1,8 mld euro. Nowość pojawiła się w części środowiskowej, a jest nią zagadnienie adaptacji do zmian klimatu.

W poprzedniej perspektywie temat adaptacji do zmian klimatu nie był traktowany odrębnie. Co się zmieniło?

W poprzedniej perspektywie temat ten nie był traktowany odrębnie. W różnych działaniach pojawiały się związane z nim elementy w obszarach dotyczących szeroko rozumianej gospodarki wodnej, np. w postaci dofinansowania inwestycji przeciwpowodziowych czy też wsparcia na wypadek nadzwyczajnych zagrożeń. Teraz adaptacja do zmian klimatu została wyodrębniona i objęta projektem systemowym. Jego realizacja zaowocuje m.in. przygotowaniem planów adaptacji do zmian klimatu dla ok. 40 miast liczących powyżej 100 tys. mieszkańców. Na podstawie tych dokumentów i określonych w nich zadań będzie można aplikować o środki np. na projekty dotyczące wód opadowych, gdzie poprzez naturalną retencję, budowę i modernizację kanalizacji deszczowej chcemy zapobiegać nadzwyczajnym zagrożeniom, podtopieniom lokalnym i innym tego typu sytuacjom.

Adaptacja do zmian klimatu przewija się też w procedurze przygotowania wniosków. Wszystkie projekty, w ramach oceny oddziaływania na środowisko, muszą obecnie zawierać odniesienie do adaptacji do zmian klimatu.

Czy to powtórzenie form i obszarów wsparcia w nowym programie świadczy o tym, że do tej pory niewiele udało nam się osiągnąć w dziedzinie inwestycji środowiskowych? Wręcz przeciwnie, zrobiliśmy duży postęp. NFOŚiGW zarówno z wykorzystaniem

pieniędzy unijnych, jak i polskich od 26 lat realizuje projekty, za pomocą których stale poprawiany jest stan środowiska naturalnego. Przykładem bardzo obrazowym może być Krajowy Program Oczyszczania Ścieków Komunalnych. Od 2002 roku 53 mld zł zostały wydatkowane na inwestycje związane z kanalizacją oraz budową, rozbudową i modernizacją oczyszczalni.

Przygotowując się do nowego programu, opracowaliśmy takie podsumowanie dotychczasowych efektów, zawierające też zestawienie ważnych projektów, których nie udało się jeszcze zrealizować. Na tej podstawie powstał plan działania do 2020 roku, w którym oszacowano potrzeby na poziomie 29 mld zł.

Czy to wynika z tak dużych braków w infrastrukturze, czy część inwestycji to modernizacje?

Chodzi zarówno o rozbudowę jak i modernizację infrastruktury, ponieważ chcemy udoskonalać to, co dotychczas powstało – czyli, w przypadku gospodarki wodno-ściekowej, coraz lepiej oczyszczając ścieki. Nie koncentrujemy się, zgodnie z dyrektywą unijną, tylko na większych aglomeracjach, ponieważ jesteśmy szczególnie obszarem dotyczącym Morza Bałtyckiego i z tego powodu podwyższony poziom oczyszczania ścieków musi się odbywać również w aglomeracjach o mniejszym zaludnieniu.

Kolejna sprawa to poszerzenie skali działania. Dotąd głównie koncentrowaliśmy się na samym oczyszczaniu. Teraz chcemy wykorzystać też efekty uboczne tego procesu. W procesie oczyszczania powstają osady, które mogą być wykorzystane do produkcji energii. Oczyszczalnie rozbudowują się więc pod kątem całego cyklu osadowego, który wykorzystuje je do produkcji biogazu. Z biogazu produkowana jest energia elektryczna i ciepła. Ciepło wykorzystywane jest w większości na cele technologiczne oczyszczalni, a energia elektryczna jest przez nią wykorzystywana na bieżące potrzeby. To z kolei przekłada się na korzystniejsze stawki dla mieszkańców, bo koszty oczyszczalni spadają, więc można zaproponować korzystniejsze taryfy za wodę i ścieki.

Tak więc, najpierw osiągamy jakieś minima, a potem ciągle pniemy się w górę. Takie są też tendencje w Komisji Europejskiej – poprzeczka ciągle jest podnoszona.

Czy to dotyczy tylko gospodarki wodno-ściekowej? Nie tylko. Kolejny ważny temat to gospodarka odpadami. Zrobiliśmy pierwszy krok: zmniejszyliśmy udział składowania



odpadów. Dzięki inwestycjom z POIiŚ 2007-2013 powstały zakłady przetwarzania odpadów, które przetwarzają ponad 3 mln ton odpadów komunalnych rocznie. Zakłady mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów komunalnych nie są docelowym sposobem rozwiązania problemu gospodarki odpadami, ale pamiętajmy, że musieliśmy i wciąż musimy ograniczyć ilość składowanych odpadów biodegradowalnych i wysokoenergetycznych i nowe instalacje nam to zapewniają.

Powstaje dzięki dofinansowaniu z POIiŚ 2007-2013 sześć spalarni odpadów, z których trzy zakończyły już proces inwestycyjny i rozpoczęły działalność: Bydgoszcz, Kraków, Konin (21 grudnia). Przyjmują odpady, produkują energię elektryczną i ciepłą. Kolejne zakłady termicznego zagospodarowania odpadów – w Białymstoku, Poznaniu i Szczecinie – są na ukończeniu i rozpoczną działalność w przyszłym roku. To też pokazuje, że zrobiliśmy duży postęp. Wcześniej w Polsce była tylko jedna mała spalarnia w Warszawie, o mocy przerobowej 60 tys. ton rocznie. Te nowo powstałe mają przetwarzacza rocznie 1 mln ton odpadów komunalnych.

Inwestycje środowiskowe mają taką specyfikę, że z jednej strony wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że są potrzebne, z drugiej zaś nikt nie chce mieć ich w swoim sąsiedztwie. Czy są jakieś projekty, których nie udało

się zrealizować z powodu oporu społecznego?

Faktycznie tak to właśnie wygląda. Niektóre inwestycje przeciągają się lub są przesuwane na kolejne lata, m.in. z powodu negatywnych wyników konsultacji społecznych. Za przykład mogą posłużyć nawet wspomniane spalarnie odpadów. W roku 2007 na liście tzw. projektów indywidualnych, czyli takich, dla których z góry zarezerwowane zostały pieniądze, było dwanaście spalarni. Ostatecznie powstało sześć. Przyczyną rezygnacji z realizacji części z nich był opór społeczny. Taką sytuację mamy na przykład w Łodzi. Z kolei w części przypadków ten okres posłużył do przygotowania całego procesu inwestycyjnego – tak było w przypadku Gdańska czy Koszalina, gdzie projekty są na dobrej drodze do realizacji i pewnie nastąpi ona z wykorzystaniem pieniędzy z nowego programu operacyjnego.

Czy oprócz niechęci społeczeństwa projekty środowiskowe napotykały jeszcze jakieś inne utrudnienia?

Komisja Europejska dużą wagę przywiązuje do adaptacji do zmian klimatu. W 2007 roku mieliśmy duże niezgodności w tym zakresie. Dlatego teraz adaptacja jest nowym zakresem, który trzeba uwzględnić w planowaniu projektów środowiskowych. To będzie pewna trudność dla projektodawców, ale trzeba się uczyć, pokonywać przeszkody i rozwijać. Kolejna kwestia dotycząca projek-

tów finansowanych zarówno z Funduszy Europejskich, jak i polskich środków budżetowych to pomoc publiczna. Jest tu dużo ograniczeń i obustrzeń, których trzeba nauczyć się przestrzegać.

Realizacja inwestycji środowiskowych nie jest łatwa. W dużej mierze nie są one naszą oddolną inicjatywą, ale również przekładają się na życie zwykłych ludzi?

Od mieszkańców coraz więcej się wymaga. Wiadomo, że nie palimy śmieci w naszych paleniskach, sortujemy odpady, oszczędzamy energię i korzystamy z kanalizacji lub z przydomowych oczyszczalni ścieków. Jako instytucja finansująca proekologiczne inwestycje przywiązujemy dużą wagę do edukacji, uświadamiania konieczności zmiany postaw i korzyści, jakie z tego płyną. Bez tego nie osiągniemy oczekiwanego efektu poprawy jakości życia.

A czy przeciętny Kowalski poza dodatkowymi obowiązkami odczuje też jakąś poprawę komfortu życia? Jakies oszczędności?

Pierwszą korzyścią jest to, że żyje w mniej zanieczyszczonym środowisku. Jeżeli za inwestuje w instalację OZE (odnawialnych źródeł energii) – za prąd czy ogrzewanie wody będzie płacił znacznie

mniej lub nawet wcale. Zawsze powtarzam, że ekologia to ekonomia. Jeżeli oszczędzamy zasoby, to musi się to opłacać. Patrząc na popularność programów, które NFOŚiGW udostępnia z polskich pieniędzy budżetowych, widać, że Polacy to podchwycili. Ponad 67 tys. gospodarstw domowych skorzystało z dotacji na zakup i instalację kolektorów słonecznych. Bardzo dobrze został przyjęty program Prosumment, w którym złożono niemal 4,4 tys. wniosków o wsparcie inwestycji indywidualnych – głównie w instalacje do produkcji energii elektrycznej.

A propos Prosumenta – kiedyś był problem z odbiorem nadwyżek wytworzonego prądu przez dystrybutorów. Czy to się już zmieniło?

Tak, to się zmienia. Przy czym ideą programu Prosumment jest wspieranie inwestycji skrojonych na miarę gospodarstwa domowego tak, aby produkcja energii z własnych instalacji zaspokajała zużycie energii na własne potrzeby. Już to czyni OZE korzystnymi. Prosumenci uczą się umiejętnie wykorzystywać energię z własnej produkcji, a niewykorzystane nadwyżki można sprzedawać do sieci za stawkę równą 100 proc. średniej ceny sprzedaży energii elektrycznej w poprzednim kwartale. Nie można natomiast łączyć dofinansowania z NFOŚiGW ze sprzedażą nadwyżek energii wg taryf gwarantowanych.

Kolejne kwestie to energooszczędność w domu. To są bardzo korzystne rozwiązania, szczególnie jeżeli ktoś buduje nowy dom. Nawet jeżeli na etapie inwestycji trzeba wydać trochę więcej pieniędzy, to wszystko to z nawiązką zwróci się w trakcie użytkowania. Domu nie buduje się na 5-10 lat, ale na całe życie. Dlatego warto myśleć perspektywnie i instalować wszystkie dostępne technologie, które uczynią go bardziej ekologicznym i, co za tym idzie, ekonomicznym.

NFOŚiGW dofinansowuje też budowę domów energooszczędnych przez deweloperów. Czy te dotacje też są tak popularne?

Ten program na razie nie cieszył się dużym zainteresowaniem, ale wyciągnęliśmy z tego wnioski i wprowadziliśmy liczne ułatwienia. Teraz nasze podejście jest znacznie bardziej elastyczne – zarówno do samej energooszczędności, jak i późniejszego dowodzenia tego, że budynek rzeczywiście daje prognozowane oszczędności. Wszyscy ciągle się uczymy.

Rozmawiała
Monika Niewinowska

FUNDUSZE NA OCHRONĘ ŚRODOWISKA

Nie każdy śmieć jest bezużyteczny

Na śmietnikach roi się od przedmiotów, z których można by jeszcze korzystać.

Punkty Selektywnego Zbiórki Odpadów Komunalnych

pomagają je ponownie zagospodarować, zamiast kierować na składowiska

Wraz z bogaceniem się społeczeństwa na składowiska odpadów trafia coraz więcej rzeczy nadających się jeszcze do użytkowania – urządzeń, ubrań, a nawet jedzenia. Dlatego tak ważne jest, żeby skutecznie segregować odpady i ponownie wykorzystywać jak największą część z nich, czy to rozdając potrzebującym, czy przetwarzając w pożyteczny sposób, np. na energię.

W najbliższych latach Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej udostępni kolejną, dużą

pulę pieniędzy na ten cel. W programie Infrastruktura i Środowisko 2014–2020 zarezerwowano do 457 mln euro w ramach działania 2.2. Gospodarka odpadami komunalnymi.

Celem działania jest zmniejszenie ilości odpadów komunalnych podlegających składowaniu. Projekty powinny uwzględniać:

- tworzenie Punktów Selektywnego Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) i mniejsze formy, np. automaty do selektywnego zbierania odpadów, w tym: papieru, metali, tworzyw sztucznych, szkła oraz bioodpadów;
- instalacje do odzysku, np. termicznego przekształcania odpadów z odzyskiem energii, w tym recyklingu odpadów, np. kompostowania odpadów zielonych;
- instalacje do mechaniczno-biologicznego przetwarzania obejmujące dyrektywą ramowa o odpadach, która nadaje priorytet zapobieganiu powstawania odpadów,

przygotowaniu do ponownego użycia i recyklingowi. Pierwsze doświadczenia istniejących już PSZOK-ów są bardzo dobre. To nowoczesnie zorganizowane miejsca, w których nie tylko można bezpłatnie zostawić kłopotliwe odpady, ale również mieć poczucie, że zostaną one dobrze wykorzystane.

– Zanim otworzyliśmy nasz centralny PSZOK, mieliśmy taki zastępczy niewielki punkt. Mieszkańcy mieli więc już szansę nauczyć się, że jest miejsce, w którym można zostawiać niepotrzebne sprzęty. Duży PSZOK, obsługujący osiem gmin, znajduje się na obrzeżach Polkowic, mimo to cieszy się sporym zainteresowaniem. Miesięcznie odwiedza nas ok. 700 osób – mówi Dagmara Dobroć-Śnioszek, dyrektor działu gospodarki odpadami w Związku Gmin Zagłębia Miedziowego. Centralny Punkt Selektywnego Zbiórki Odpadów Komunalnych w Polkowicach został uruchomiony w kwietniu tego roku.

Co ludzie przywożą? – Jest bardzo dużo odpadów z rozbitek, remontów, odpadów zielonych, a także odpadów wielkogabarytowych: mebli, zabawek, rowerów oraz sprzętu elektrycznego – wymienia. Dlatego aby jak najlepiej zagospodarować przywołane rzeczy, od lutego znacznie działać nowe pomieszczenie na przedmioty do ponownego użycia, gdzie będzie można bezpłatnie wziąć to, co jest potrzebne, zostawiając w zamian rzeczy, których już nie chcemy.

Monika Niewinowska

Lepsza jakość polskich wód dzięki oczyszczalnom i kanalizacji

W Polsce z kanalizacji sanitarnej korzysta niespełna 70 proc. gospodarstw domowych. Skala potrzeb jest więc jeszcze bardzo duża

Gros środków z Funduszy Europejskich na ochronę środowiska jest skierowane na gospodarkę wodno-ściekową. Program Infrastruktura i Środowisko 2014–2020 w działaniu 2.3 Gospodarka wodno-ściekowa oI w aglomeracjach zarezerwowanych jest na ten cel ponad 1,6 mld euro. Instytucją dysponującą tymi środkami jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W ramach działania 2.3 wspierane będą inwestycje w sieć kanalizacji sanitarnej. Dopuszczalny jest również rozdział kanalizacji ogólnospławnej na sanitarną i deszczową.

Nowo wybudowana lub modernizowana infrastruktura musi odprowadzać ścieki do oczyszczalni, która spełnia wymagania unijnej dyrektywy ściekowej. Wsparcie będzie więc również kierowane na budowę, przebudowę i remont oczyszczalni ścieków. Premiowane będą inwestycje, które mają na celu dosto-

sowanie ich do wymogów dyrektywy ściekowej dotyczącej jakości oczyszczonych ścieków. W dalszej kolejności wspierane będzie zwiększenie przepustowości, zmniejszenie energochłonności procesów i inne inwestycje. W przypadku dofinansowania oczyszczalni ścieków integralną część projektu powinien stanowić element dotyczący gospodarki komunalnymi osadami ściekowymi – jeśli istnieje potrzeba w tym zakresie.

Wsparcie mogą też uzyskać projekty obejmujące zagospodarowanie komunalnych osadów ściekowych w procesach odzysku lub unieszkodliwiania. Jednym z preferowanych rozwiązań są technologie umożliwiające odzysk biogazu w procesach stabilizacji osadów ściekowych, a następnie jego wykorzystanie do produkcji

ciepła czy energii elektrycznej na potrzeby własne operatora.

W przypadku projektów obejmujących inwestycje w sieć kanalizacji sanitarnej lub w oczyszczalnię ścieków, istnieje możliwość realizacji w ograniczonym zakresie (do 25% wartości całkowitej projektu) inwestycji w systemy zaopatrzenia w wodę, a także budowy kanalizacji deszczowej.

Dofinansowane będzie również wdrożenie tzw. inteligentnych systemów zarządzania sieciami wodno-kanalizacyjnymi. Mają one zapewnić oszczędności wody, monitorowanie przecieków, strat wody z sieci wodociągowych, zapobieganie infiltracji wód do sieci kanalizacyjnych oraz monitorowanie wycieków ścieków do środowiska.

Monika Niewinowska

Dotacje na PSZOK-i

Projekty powinny obejmować swoim zakresem elementy gospodarki odpadami zgodnej z hierarchią sposobów postępowania z odpadami z wyłączeniem instalacji do termicznego przekształcania odpadów (Punkty Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych)

Termin naboru wniosków: od 1 grudnia 2015 r.

do 29 lutego 2016 r.

Dokumentacja konkursowa: www.nfosigw.gov.pl

Beneficjentami wsparcia mogą być podmioty, które będą realizować inwestycje w regionach, w których uwzględniony został komponent dotyczący termicznego przekształcania odpadów.

Źródło: Program Infrastruktura i Środowisko, działanie 2.2 Gospodarka odpadami komunalnymi.

Bogactwo natury wymaga ochrony

Na ochronę dziedzictwa biologicznego można uzyskać dotację

Rozwój miast, sieci transportowych, przemysłu oraz nowoczesnego rolnictwa coraz mocniej oddziałuje na środowisko naturalne, powodując m.in. spadek różnorodności biologicznej oraz fragmentację ekosystemów. Degradacja środowiska niesie ze sobą negatywne skutki również dla człowieka, wpływając niekorzystnie na jakość naszego życia, samopoczucie i zdrowie. W obliczu tych zagrożeń w Europie dostrzeżono konieczność wzmocnienia ochrony prawnej zasobów przyrodniczych. Proces integracji europejskiej ułatwił podjęcie i koordynację działań na rzecz spójnej ochrony dziedzictwa przyrodniczego w skali niemal całego kontynentu. Przyjęta została tzw. dyrektywa siedliskowa, która zobowiązała państwa członkowskie Unii Europejskiej

do wprowadzenia podstaw prawnych dla rozwoju sieci obszarów chroniących zagrożone w skali europejskiej gatunki roślin, zwierząt i siedliska przyrodnicze. Powołana została Europejska Sieć Ekologiczna Natura 2000, która jest światowym ewenementem w zakresie międzynarodowej, obszarowej ochrony przyrody i potwierdza, że ochrona zagrożonej różnorodności biologicznej jest jednym z priorytetów działalności Unii Europejskiej.

W Polsce sieć Natura 2000 zajmuje obecnie prawie 20 proc. powierzchni lądowej. Pomimo stosunkowo bogatych naszych zasobów przyrodniczych konieczne jest podejmowanie dalszych działań mających na celu przeciwdziałanie spadkowi różnorodności biologicznej.

Wsparcie w finansowaniu projektów przyrodniczych stanowią Fundusze Europejskie. W programie Infrastruktura i Środowisko jest to działanie 2.4 Ochrona przyrody i edukacja ekologiczna,

z którego wspierane będą projekty służące ochronie wybranych gatunków i siedlisk na terenach parków narodowych, obszarach Natura 2000, ale również poza obszarami chronionymi, np. w korytarzach ekologicznych. Dofinansowanie uzyskują także programy edukacyjne i prowadzenie działań informacyjno-edukacyjnych o ochronie środowiska i efektywnym wykorzystywaniu jego zasobów skierowane do szerokiego grona odbiorców.

Za realizację części celów działania 2.4 odpowiada Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który ogłosił już dwa nabory wniosków. W konkursie na „Opracowanie instrumentów planistycznych dla obszarów Natura 2000 – plany ochrony” (działanie 2.4.3b) wnioski mogą składać do 29 lutego 2016 r. regionalne dyrekcje ochrony środowiska, parki narodowe i urzędy morskie. Z kolei o wsparcie na „Rozwój bazy ośrodków prowadzących działalność w za-

kresie edukacji podlegających parkom narodowym” starać się mogą parki narodowe i tu nabór wniosków jest prowadzony do 31 marca 2016 r.

Z końcem roku przewidziane jest ogłoszenie kolejnych konkursów w ramach działania 2.4. Będą one miały na celu dofinansowanie projektów wspierających działania zwiększające świadomość społeczną i zaangażowanie obywateli w aktywną ochronę środowiska oraz kształtowanie postaw proekologicznych. Planowane konkursy dotyczą następujących podtypów projektów: 2.4.5b „Budowanie potencjału i integracja” oraz 2.4.5c „Edukacja społeczności obszarów chronionych”. o dofinansowanie będą mogły wystąpić jednostki administracji rządowej i samorządowej, jednostki naukowo-badawcze, uczelnie, pozarządowe organizacje ekologiczne, jednostki organizacyjne Lasów Państwowych, urzędy morskie i parki narodowe.

Monika Niewinowska



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko



Narodowy Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej

Unia Europejska
Fundusz Spójności

